

Dom Orła Białego - White Eagle House

Biuletyn - Newsletter

Związek Polaków w Geelong

Polish Community Association in Geelong Inc

46-48 Fellmongers Rd. Breakwater 3219

Tel. 52 291009. Email: reception@whiteeaglehouse.com.au

Web Address: www.whiteeaglehouse.com.au

President: Henry Szkuta

General Manager: Jacqui Bisby



Lipiec/July

2026

Nowości po polsku

**Obchody 75. rocznicy polskiego osadnictwa
w Geelong, 20 czerwca 2026**

News in English

**Celebrating 75 Years of Polish Settlement
in Geelong. 20th June 2026**



Nasi Goście z Chórem Młodzieżowym z Melbourne

Our Special Guests with the Melbourne Polish Youth Choir

Guests L to R: Eren Şahingöz, Krystyna & Henry Szkuta (President PCA), Mrs Soszynski, Sylwia Styczeń, Oliwia Hoehle, Mr Rakowski, Consul General of Poland, Amelia Ginter, Deniz Şahingöz, Mr Soszyński, Honorary Consul of Poland, Cr Katos, Geelong City Council, Mrs Dziedzic, President PCCV



Organizatorzy otrzymują Nagrody od Honorowego Konsula Generalnego RP, p. Soszyńskiego za pracę w organizowaniu jubileuszu. Na zdjęciu obecny jest Konsul Generalny RP, p. Rakowski.

The Event Organising Committee receiving Awards from Honorary Consul of Poland, Mr Soszyński. Also in photo is the Consul General of Poland, Mr Rakowski

Przemowa prezesa ZPG, Henryka Szkuty na imprezie w Domu Orła Białego

Szanowni goście! Przyjaciele z organizacji polonijnych w Melbourne, ukraińskiej i filipińskiej społeczności w Geelong! Członkowie Związku Polaków w Geelong! Przyjaciele Domu Orła Białego!

Dziękuję wszystkim za przybycie, aby wspólnie świętować ten niezwykły jubileusz. W tym roku mija dokładnie 75 lat, odkąd pierwsi polscy migranci osiedlili się w Geelong. Jesteśmy tu dzisiaj, aby uczcić tę drogę, która rozpoczęła się w popiołach II wojny światowej, a przerodziła w żywe, trwałe dziedzictwo, właśnie tutaj, w naszym wspaniałym mieście Geelong.

Nasza historia zaczyna się w najciemniejszych dniach II wojny światowej. Wtedy to miliony Polaków zostało wyrwanych z ojczyzny przez nazistowskich najeźdźców i wywiezionych z Polski do Niemiec. Zostawili rodziców, rodzeństwo i przyjaciół, aby pracować w gospodarstwach rolnych i fabrykach w kraju pod wieloma względami im obcym. Gdy w 1945 roku nastał pokój, stali się uchodźcami – „Displaced People”.

Geopolityka Konferencji Jałtańskiej nie przyniosła im wiele

The address at the Official Dinner at the White Eagle House by Henry Szkuta, President of PCA

Distinguished Guests, friends from Polish organisations in Melbourne, the Geelong Ukrainian community, the Geelong Filipino Community, members of our Polish Association in Geelong and friends of the White Eagle House.

Thank you all for joining us to celebrate a remarkable milestone. This year, 2026, marks exactly 75 years since the first Polish migrants settled in Geelong. We are here today to honour that journey that began in the ashes of World War II and blossomed into a vibrant, enduring legacy, right here in our great city of Geelong.

Our story begins in the darkest days of World War II, when millions of Poles were torn from their homeland by the Nazi invaders and transported across Poland to Germany. They left behind parents, siblings and friends to work on farms and in factories in a country foreign to them, in so many ways.

When peace arrived in 1945, they found themselves as "Displaced Persons" - the refugees of their time.

nadziei. Granice Europy zostały wytyczone na nowo. Aby „ugłaskać” Stalina i uniknąć kolejnych globalnych konfliktów, prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin D. Roosevelt i premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill pozwolili, by wiele krajów Europy Wschodniej, w tym Polska, znalazło się w radzieckiej strefie wpływów – lub w obszarze, który później nazywano krajami za Żelazną Kurtyną.

Nagle nasi rodzice i dziadkowie stracili możliwość powrotu do ojczyzny. Zostali bezpaństwowcami w powojennych Niemczech. Stracili wszelki kontakt ze swoimi rodzinami, które pozostały w Polsce.

Jednak nadzieja pojawiła się zza oceanu. Australia uruchomiła masowy program imigracyjny, aby odbudować swoją powojenną gospodarkę. Między 1949 a 1950 rokiem przybyła największa fala polskich migrantów w ramach dwuletniego rządowego programu oferującego prace kontraktowe. Migranci musieli odpracować kontrakt, głównie w regionalnych obszarach Australii.

W 1951 roku kontrakty o pracę dobiegły końca. Prężnie rozwijający się przemysł w Geelong potrzebował rąk do pracy. Fabryki takie jak Ford Motor Company, International Harvester, Pilkington Glass, fabryka sznurów Kinnears i wiele innych otworzyły swoje drzwi dla nowych pracowników.

Wielu z naszych polskich pionierów skorzystało z tej okazji i osiedliło się w Geelong, a szczególnie w **Bell Park**. Miejsce to stało się tak bogate w różnorodnych nowo przybyłych mieszkańców, że zaczęto je pieszczotliwie nazywać „**Małą Europą**”.

Wraz z rozwojem naszych rodzin rozwijały się także życie społeczne. Założyliśmy sobotnie polskie szkoły – najpierw przy szkole podstawowej Holy Family w Bell Park, a później w St Mary’s Hall w centrum miasta. Z zaangażowaniem obchodziliśmy nasze święta narodowe i religijne, dbając o to, aby dzieci – takie jak ja – z których wiele nigdy nie widziało Polski – doceniały piękno kultury i tradycji swoich rodziców i dziadków.

Na przestrzeni piętnastu lat nasza społeczność rozwijała się wraz z kolejnymi falami imigracji:

- **W latach 60. XX wieku:** Żelazna Kurtyna lekko się uniosła, co otworzyło polskie granice. Pozwoliło to migrantom w Australii, którzy po wojnie stracili kontakt z rodzinami, nie tylko na swobodną korespondencję z bliskimi i przyjaciółmi, ale także – dzięki programowi rządu australijskiego „**Łączenie Rodzin**” (Family Reunion) – połączyć się z rodzinami rozdzielonymi na niemal dwie dekady. I tak nastąpiła druga, mniejsza fala polskich migrantów osiedlających się w Geelong.
- **Trzecia fala rozpoczęła się w latach 80. XX wieku:** Struktury komunistyczne w Europie Wschodniej zaczęły się wówczas rozpadać, a gospodarki tych krajów, w tym Polski, zachwiały się i stanęły na skraju upadku. Te wstrząsy gospodarcze doprowadziły do wydarzeń, które dziś określamy mianem powstania NSZZ „Solidarność”. W rezultacie pod koniec lat 70. i na początku 80. miliony Polaków opuściły Polskę, woląc żyć jako uchodźcy w demokratycznych krajach europejskich, niż pozostać w ojczyźnie. Z pomocą ponownie przyszła Australia – przybyła tu trzecia fala polskich migrantów, wnosząc nową energię w australijskie życie gospodarcze i społeczne.

Wraz ze wzrostem liczby Polaków w Geelong rosły też nasze ambicje. W 1965 roku **Stowarzyszenie Polskich Kombatantów** (SPK) Koło nr 12, pod przewodnictwem **pana Lipkowskiego**, wykorzystało fundusze zebrane przez polską społeczność na zakup dawnego Temperance Centre przy Ryrie St. Stworzono tam ukończony i chętnie odwiedzany **Dom SPK**.

Około dekady później, w 1981 roku, pod kierownictwem ówczesnego prezesa Związku Polaków w Geelong, **Eugeniusza Pędzińskiego**, stowarzyszenie zakupiło dawną japońską fabrykę łożysk kulkowych w Breakwater. Dzięki niestrudzonej, społecznej

The geopolitics of the Yalta Conference did not bring them much hope. The European borders were redrawn, and to appease Stalin and to avoid further global conflicts, President Roosevelt and Prime Minister Churchill, allowed many of the Eastern European countries, including Poland, to be placed under the Soviet Union sphere of influence, or what was later referred to as the **Countries Behind the Iron Curtain**. Suddenly, our parents and grandparents were unable to return to their homeland and were left stateless in post war Germany. They lost all contact with their families who remained, and hopefully were still alive, in Poland.

But hope appeared across the ocean. Australia launched a mass immigration program to rebuild its own post-war economy. Between 1949 and 1950, the largest wave of Polish migrants arrived under a two-year government work contract, which migrants were required to completed, mainly in regional areas of Australia.

By **1951**, those work contracts came to an end. Geelong’s booming industries needed labour. Factories like the Ford Motor Company, International Harvester, Pilkington Glass, the Kinnear Rope Factory and many others opened their doors to new employees.

Many of our Polish pioneers took advantage of this and settled in Geelong, particularly **Bell Park**, which became a place so rich with diverse new arrivals that it became affectionately known as “**Little Europe**.”

As our families grew, so did our community life. We established Saturday Polish schools, first at Holy Family Primary School in Bell Park and later at St Mary’s Hall in the City. We celebrated our national and religious days passionately, ensuring the children, like me—many of whom had never seen Poland—appreciated the beauty of their parents’ and grandparents’ culture and traditions.

Over a couple of decades, our community evolved through new waves of immigration:

- **In the 1960s:** The Iron Curtain lifted slightly, opening the Polish borders and enabling migrants in Australia, who had lost contact with their families after the war, to not only freely correspond with relatives and friends but also, thanks to the Australian Government’s “**Family Reunion**” program, to reunite families, separated from each other for nearly two decades. This became the second, smaller wave of Polish migrants settling in Geelong.
- **The third wave of 1980s** began as the communist structures in Eastern Europe began to crumble and the economies of these countries, including Poland, teetered on the verge of collapse. This economic upheaval resulted in what we refer to today as the “**Polish Solidarity Union Uprising**” and eventually resulted in millions of Poles leaving Poland in the late 1970s and early 80s, preferring to exist as refugees in democratic European countries rather than remaining in their homeland. Again, Australia came to the rescue, and the third wave of Polish migrants arrived here, injecting fresh energy into Australia’s economic and social life.

As the population of Poles grew in Geelong, so did our ambitions. In 1965, the Polish Ex-Servicemen’s Association (**Stowarzyszenie Polskich Kombatantów**), under the Presidency of Mr Lipkowski, used the funds raised by the Polish community, to purchase the old Temperance Centre in Ryrie St, creating the beloved and much used **SPK Hall**.

A decade or so later, in 1981, under the leadership of the then PCA President, **Eugeniusz Pędziński**, the Association purchased a former Japanese ball-bearing factory, here, in

pracy wolontariuszy, budynek ten w niecałe dwa lata został przekształcony w to, co dziś znamy jako **Dom Orła Białego**.

Wierni australijskiemu duchowi wielokulturowości, otworzyliśmy drzwi naszego nowego Domu Polskiego dla wszystkich. Dziś Dom Orła Białego jest dumną siedzibą dla Geelong Jazz Club, Country Music Club, Ochotniczego Stowarzyszenia Strażaków, grup opieki nad seniorami – nie tylko dwóch naszych własnych polskich grup, ale również dwóch grup filipińskich. Liczba naszych członków przekracza obecnie 1500 osób, co – z dumą mogę stwierdzić – odzwierciedla populację całego społeczeństwa Geelong.

Nasz krajobraz kulturowy wzbogaciły również polskie organizacje. Niestety, poza jedną, wszystkie już nie istnieją:

- **Chór Kościelny im. Stanisława Moniuszki**: założony w 1965 roku przez naszego pierwszego stałego duszpasterza, śp. księdza **Lucjana Jaroszkę**, wspólnie z długoletnim dyrygentem chóru, śp. **Stanisławem Karpińskim**. Chór występował nie tylko w kościele, ale także na wielu wydarzeniach kulturalnych.
- **Grupa Teatralna „Zorza”**: założona i prowadzona przez **Eufemię Aszenbrenner**, którą wspierał mąż **Jan Aszenbrenner**. Przez trzy dekady grupa bawiła naszą społeczność podczas różnych uroczystości narodowych i religijnych.
- **Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiak”**: założony w latach 60. przez śp. **Alfredę Kątny**, a od lat 80. do 2021 roku prowadzony przez śp. **Grażynę Brzostowską**. Zespół występował na Festiwalach PolArt oraz lokalnych festiwalach wielokulturowych.
- **Chór Młodzieżowy „Promyki”**: założony przez śp. księdza **Zenona Broniarczyka SChr**. Początkowo prowadzony przez **Urszulę Kamburowską**, później przez **Reginę Godycką**. Na gitarze zawsze akompaniował **Janusz Gil**.
- **Klub Sportowy „Syrena”**: obejmował męskie i żeńskie sekcje siatkówki (juniorskie i seniorskie) oraz męską drużynę piłki nożnej. Od ponad 50 lat do dziś jest profesjonalnie prowadzony przez **Franka Filipowicza**. W czasach swojej świetności najważniejszym punktem kalendarza sportowego „Syreny” był niezwykle popularny **Puchar Gałąski** (Galaska Cup), nazwany na cześć **Wojciecha Gałąski** (śp.) – wybitnego polskiego biznesmena i wieloletniego sponsora klubu i turnieju. Drużyny z **Klubu Siatkarskiego „Lechia”** z Melbourne, pod wodzą **Edwarda Szczepańskiego**, co roku rywalizowały z zespołami siatkarskimi „Syreny” w Palais Hall przy Moorabool St w Geelong. Dziś działalność sportowa ogranicza się do towarzyskich turniejów golfowych na różnych polach golfowych w stanie Wiktoria.

Dzisiaj, w 2026 roku, pozostało już bardzo niewiele z naszych pierwotnych osadników, którzy przybyli do Geelong będąc dorosłymi ludźmi. Jesteśmy tu jednak, aby zaznaczyć, że ich dziedzictwo nigdy nie zostanie zapomniane. Dlatego stworzyliśmy **Pokój Pamięci**, który znajduje się przy wejściu do tego budynku. Wydaliśmy również książkę opisującą osobiste doświadczenia polskich migrantów, którzy osiedlili się w Geelong w latach 1951–2022. Egzemplarze tej publikacji zostały udostępnione **Geelong Heritage Centre** oraz **Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej**.

Winni jesteśmy ogromną wdzięczność mieszkańcom Australii, a w szczególności mieszkańcom Geelong. Gdy nasi rodzice i dziadkowie przybyli tutaj bez znajomości języka angielskiego, mając trudność wyrazić swoje uczucia i potrzeby, mieszkańcy Geelong traktowali ich z życzliwością, godnością i szacunkiem.

Co najważniejsze, Geelong dało nam wolność i zachętę do zachowania i swobodnego pielęgnowania kultury oraz tradycji naszych przodków, a nawet chętnie dzieliło je z nami.

Przypomina mi to pewien sobotni poranek pod koniec lat 50., kiedy miałem około dziesięciu lat. Siedziałem przy śniadaniu, z całą

Breakwater. Thanks to the tireless volunteer labour, this building was transformed in less than two years into what we know today as **White Eagle House**.

True to Australia’s multicultural spirit, we opened the doors of our new **Dom Polski** to everyone. Today, White Eagle House is the proud hub for the Geelong Jazz Club, the Country Music Club, the Volunteer Firefighters’ Association, aged care groups, not only two of our own Polish groups but also two Filipino groups. We now have a Membership of over 1500, which, I am pleased to say, reflects the composition of Geelong’s general population.

Our cultural landscape was further enriched by our iconic organisations, sadly, all but one no longer exist:

- The **"Stanisław Moniuszko" Church Choir**, established in 1965 by our first permanent spiritual leader, the late **Rev. Father Jaroszka** together with our long serving choir director, the late **Stanisław Karpiński**. The Choir performed at many non-religious events as well.
- **“Zorza”,** which means “Dawn of a new day”, Drama Group was established and directed by **Eufemia Aszenbrenner** and supported by her husband, **Jan Aszenbrenner**. For three decades, the group entertained our community at various National and Religious Day functions.
- Then there was the **"Krakowiak" Dance Ensemble**, established in the 1960s by the late **Alfreda Kątny**, and from the 1980s to 2021 was led by the late **Grażyna Brzostowska**. The ensemble performed at PolArt and local Multicultural festivals.
- The **“Promyki”** meaning **“Little Rays of Light”**, **Youth Choir**, established by the late **Rev. Father Broniarczyk** was initially directed by **Urszula Kamburowska** and later by **Regina Godycki** and always was accompanied on guitar by **Janusz Gil**
- The **Syrena Sports Club**, which included men’s and women’s junior & senior volleyball teams and a men’s soccer team, has been professionally run to this day, by **Frank Filipowicz** for over 50 years. In its heyday, the highlight in the Syrena’s sporting calendar was the very popular **Galaska Cup**, named after and sponsored by a prominent Polish businessman in Geelong, the late **Wojciech Gałąska**. Teams from the **Lechia Volleyball Club** in Melbourne, led by **Edward Szczepański**, competed annually against the Syrena Volleyball teams at the Palais Hall in Moorabool St in Geelong. Today, the sporting activities are limited to social golfing competitions around the various golf courses of Victoria.

Today, in 2026, very few of our original adult settlers remain. But we stand here to vow that their legacy will never be forgotten. Hence, we established the **Memory Room (Pokój Pamięci)**, located in the Foyer area of this building. We also published a Book of the personal experiences of Polish migrants who settled in Geelong between 1951-2022. Copies of the Book are proudly housed in the **Geelong Heritage Centre** and the **Polish Museum & Archives in Australia**.

We owe immense gratitude to the people of Australia, and especially to the people of Geelong. When our parents and grandparents arrived here, lacking the English language skills to express their feelings and their needs, the people of Geelong treated them with kindness, dignity and respect.

Importantly, Geelong gave us the freedom and encouragement to retain and freely enjoy, and even willingly shared with us the culture and traditions of our ancestors.

I am reminded of a Saturday morning in the late 1950s

siłą próbowałem przekonać Mamę, żeby pozwoliła mi opuścić sobotnią szkołę polską. Argumentowałem, że to niesprawiedliwe – wszyscy moi niepolscy koledzy mieli wolne soboty i mogli robić to, co chcą. „Mamo” – powtarzałem – „jesteśmy teraz w Australii, jestem Australijczykiem i pewnie i tak nigdy nie będę używać polskiego!”.

Mama odwróciła się do mnie i spokojnie powiedziała: „Heniu, jeśli naprawdę chcesz być dobrym i dumnym Australijczykiem, musisz najpierw być dumny z tego, kim jesteś. Dumny z tego, skąd pochodzisz, dumny z naszych tradycji, naszego pochodzenia kulturowego i języka, w którym zostałeś wychowany”.

Moja starsza siostra, Jadwiga, która w wieku 16 lat przeczytała już wiele dzieł klasyki polskiej, m.in. Henryka Sienkiewicza i Bolesława Prusa, siedziała po drugiej stronie stołu i wtrąciła się, mówiąc: „Tak, Heniek, wtedy będziesz miał **dwie dusze!**”.

Cóż, w wieku dziesięciu lat ten komentarz zupełnie do mnie nie trafił! Zakonnice, które uczyły mnie w szkole podstawowej Holy Family, powtarzały mi, że mam tylko jedną duszę, a moim zadaniem w życiu jest zrobienie wszystkiego, by ta dusza trafiła do nieba. Po co mnie potrzebna jeszcze druga dusza pod opieką?

Podobnie jak wiele dzieci z mojego pokolenia, kontynuowałem naukę w sobotniej szkole polskiej przez kolejne 4 lata. Wszyscy uczyliśmy się i czytaliśmy o skomplikowanej i często smutnej historii Polski. Nauczyliśmy się mówić, czytać i pisać po polsku. Dziś, w moim przypadku, na tyle płynnie, by redagować **Biuletyn Domu Orła Białego**, który wydaję zarówno po polsku, jak i po angielsku. Co więcej, nie miałem żadnych problemów z nawiązywaniem kontaktów z rodowitymi Polakami podczas wielu podróży do Polski, które wraz z żoną Krysią odbyliśmy na przestrzeni lat.

Sześćdziesiąt osiem lat po tamtej rozmowie przy śniadaniu, mogę dziś z całkowitą pewnością stanąć przed Wami i sparafrazować słowa rozślawione przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona, mówiąc: „**Nie wierzę, że jestem dobrym Australijczykiem, bo WIEM, że jestem DOBRYM i DUMNYM Australijczykiem**”. A to dlatego, że niemal siedem dekad temu posłuchałem rady mojej Mamy!

Czy osobiście czegoś żałuję? Tak, żałuję! Moja siostra byłaby bardzo szczęśliwa, słysząc, że się do tego przyznaję. **Żałuję, że nie dodałem więcej dusz do mojej kolekcji, kiedy miałem ku temu okazję, mieszkając w „Małej Europie”!**

Zanim zakończę, muszę złożyć hołd wszystkim naszym polskim migrantom, którzy pomogli zbudować nasze fundamenty tutaj, w Geelong. Dziękuję mieszkańcom miasta Geelong za to, że nas przyjęli. I dziękuję wszystkim, którzy ciężko pracowali, aby utrzymać naszą piękną polską duszę przy życiu, tuż obok naszej dumnej australijskiej duszy. **Dziękuję za uwagę!**



210 gości z Melbourne i Geelong razem członkami ZPG obchodzili w Domu Orła Białego jubileusz 75-lecia osadnictwa w Geelong.

210 Guests from Melbourne and Geelong joined with our PCA Members to celebrate our proud Milestone – The 75th Anniversary of Polish migrants settling in the City of Geelong.

when I was around ten years of age. I was sitting at the breakfast table, trying desperately to convince my mother to allow me to skip Saturday Polish School. I argued that it wasn't fair; all my non-Polish friends had their Saturdays free to themselves. "Mum", I kept saying, "We are in Australia now, I am an Australian and I'll probably never use Polish anyway!"

My mother turned to me, and quietly said: "Henry, if you truly want to be a good and proud Australian, you must first be proud of who you are. Proud of where you come from, proud of our traditions, our cultural background and the language you were brought up with."

My older sister, Jadwiga, who at the age of 16 had already read many of the Polish classics of Henryk Sienkiewicz and Bolesław Prus, was sitting across the table, and she chimed in with: "Yes, Henry, and you will end up having **two souls!**"

Well, at the age of ten, that comment completely went over my head! The nuns who taught me at Holy Family PS had told me I only had *one* soul and my task in life was to do everything I could to get that soul into heaven, so, why on earth would I need yet another soul to look after?

I, like many kids of my generation, continued to attend Saturday Polish school for the next 4 years. We all learned and read about Poland's complex and often sad history. We learned to speak, read, and write in Polish, and today, in my case, fluently enough to edit our **White Eagle House Quarterly Newsletters** which I publish in both Polish and English. Furthermore, I also have had no problems connecting with native Poles during the many trips my wife, Krysia, and I made to Poland over the years.

Sixty-eight years after that breakfast table conversation, I can confidently stand before you tonight and paraphrase the words, made famous by the French President, Emmanuel Macron, and say: "**I don't believe I am a good Australian, I KNOW I am a GOOD and a PROUD Australian**". That's because, nearly seven decades ago, I heeded my mother's advice.

Do I personally have any regrets? Yes, I do! And my sister would be very happy with my admitting this. **I do regret that I didn't add more souls to my collection when I had the chance to do so, living in Bell Park's "Little Europe".**

Before I conclude, I must pay tribute to all our Polish migrants who helped to build our foundations here in Geelong. Thank you to the people of the City of Geelong for embracing us. And thanks to all who worked hard to keep our beautiful Polish soul alive alongside our proud Australian soul. **Thank you for your attention!**



Konsul Generalny RP, p. Piotr Rakowski, wręcza prezesowi ZPG pamiątkową tablicę dla Związku Polaków z okazji 75. rocznicy polskiego osadnictwa

The Consul General of the Republic of Poland, Mr. Piotr Rakowski, presenting Henry Szkuta, President of the PCA, with a commemorative plaque for Polish Community Association on their celebration of this milestone in our journey.

Członkowie Związku Polaków w Geelong z dumą gościli przedstawicieli organizacji polskich z Melbourne oraz innych organizacji etnicznych z Geelong na naszym uroczystym bankiecie z okazji 75. rocznicy osiedlenia się pierwszych polskich migrantów w Geelong w 1951 roku.

Wieczór stał się pięknym świadectwem pamięci o pionierach polskiej emigracji, a zarazem wyrazem dumy z dorobku kolejnych pokoleń Polaków związanych z drugim, co do wielkości miastem Wiktorii.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. konsul generalny RP w Sydney, **Piotr Rakowski**, honorowy konsul RP w Melbourne **Andrzej Soszyński** z małżonką Urszulą, przedstawiciel władz miasta Greater Geelong radny **Andrew Katos**, prezes Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii **Elżbieta Dziedzic**, prezes Polskiego Biura Opieki Społecznej „PolCare” **dr Sylwia Greda-Bogusz OAM** oraz CEO „PolCare” **Bożena Iwanowski OAM** z mężem Leszkiem. Obecna była również posłanka **Christine Couzens MP** reprezentująca Geelong w Parlamencie Wiktoriańskim, która – choć nie mogła uczestniczyć w całym wieczorze – zaznaczyła swoją obecność podczas jubileuszowych obchodów. Ponadto, w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele polskich klubów i organizacji społecznych z różnych części Melbourne, społeczność ukraińska i filipińska z Geelong, członkowie Związku Polaków w Geelong oraz liczni zgromadzeni przyjaciele i sympatycy Domu Orła Białego. W uroczystości wzięło udział 210 uczestników.

Po oficjalnym powitaniu gości przez prowadzącą wieczór Jolantę Baldasso wyświetlony został film poświęcony początkom polskiej emigracji w Geelong. Archiwalne zdjęcia i obrazy z życia pierwszych osadników, połączone z nastrojową muzyką i przejmującym tekstem piosenki, stworzyły niezwykle emocjonalną opowieść o odwadze, pracy, tęsknocie i budowaniu nowego domu z dala od ojczyzny. Prezentacja stała się jednym z najbardziej wzruszających momentów wieczoru, pięknie ukazując ponad siedem dekad obecności Polaków w Geelong.

Uroczystość była również okazją do złożenia jubileuszowych gratulacji i podziękowań. Konsul generalny RP **Piotr Rakowski** wręczył Związkowi Polaków w Geelong pamiątkową tablicę z okazji 75-lecia działalności. **Elżbieta Dziedzic**, Prezes Federacja Polskich Organizacji w Wiktorii przekazała na ręce moje, jako prezesa Związku Polaków w Geelong, list gratulacyjny oraz jubileuszową statuetkę. Słowa uznania popłynęły także ze strony **Biura Opieki „PolCare”** – prezes zarządu „PolCare” **dr Sylwii Gredy-Bogusz OAM** oraz CEO **Bożeny Iwanowskiej OAM**, które przekazały list gratulacyjny oraz podziękowanie za regularne goszczenie grupy polskich seniorów „PolCare” w Domu Orła Białego. Obie panie wręczyły również listy z podziękowaniami **Franciszce i Marii Filipowicz** za ich wieloletnie społeczne zaangażowanie w odwiedzanie starszych Polaków przebywających w domach opieki oraz osób hospitalizowanych.

Henryk Szkuta



Piotr Rakowski spotkał się z przedstawicielami społ. ukraińskiej, którzy obchodzili z nami jubileusz.
The Polish Consul General was happy to meet & talk with members of the Geelong Ukrainian Community at our Event

Members of the Polish Community Association were proud to host members of Polish Organisations from Melbourne and other ethnic organisations, including representatives of the Geelong Ukrainian and Filipino communities as well as friends and supporters of the White Eagle House. In total, we were elated to host 210 guests at our Gala Dinner during which we celebrated the 75th Anniversary of the first Polish migrants who settled in Geelong in 1951.

The evening became a beautiful testament to the memory of our pioneer Polish migrants, and, at the same time, an expression of pride in the achievements of subsequent generations of Poles who made Victoria's second largest city their home.

Among the invited guests were the Consul General of the Republic of Poland in Sydney, **Piotr Rakowski**; **Andrzej Soszyński**, the Honorary Consul of the Republic of Poland in Melbourne, and his wife Urszula; the representative of the City of Greater Geelong, **Councillor Andrew Katos**; the President of the Polish Community Council of Victoria, **Elżbieta Dziedzic**; "PolCare" Board Chairperson, **Dr Sylwia Greda-Bogusz OAM**; and the CEO of "PolCare", **Bożena Iwanowski OAM**, and her husband, Leszek. Also present for a short time was **Christine Couzens MP**, Member for Geelong in the Victorian Parliament, who, although unable to attend the entire evening, marked her presence during the jubilee celebrations. Following the official welcome of guests by the MC for the evening, **Jolanta Baldasso**, a film, dedicated to the beginnings of Polish migration journey in Geelong, was screened for our guests. Archival photos and images from the lives of the first settlers, combined with music and poignant lyrics, created an incredibly emotional story of courage, building a new life in a home far from their homeland. The presentation became one of the most moving moments of the evening, beautifully showcasing over seven decades of Polish presence in Geelong.

The celebration was also an opportunity to offer jubilee congratulations and expressions of gratitude. I proudly accepted, on behalf of our Polish Community Association in Geelong, a commemorative plaque from Mt Piotr Rakowski, Consul General of the Republic of Poland. It reminded us of the 75 years of our deep and enriching involvement in the life of the Geelong community. The President of the Polish Communities Council of Victoria (PCCV), **Liz Dziedzic**, presented a congratulatory letter and a jubilee statuette to the PCA. Also, words of appreciation came from the "PolCare" Community Council – Board President **Dr Sylwia Greda-Bogusz OAM** and CEO **Bożena Iwanowski OAM**, who presented a congratulatory letter and thanks for regularly hosting the "PolCare" Polish seniors' group at White Eagle House. Both ladies also presented letters of appreciation to **Frank and Maria Filipowicz** for their many years of voluntary commitment visiting our elderly Poles in aged care homes and hospitals.

Henryk Szkuta





**Sammer Zielak-Bartczak
&
Sylwia Styczeń
singing,
„For Good” the
song from the
musical „Wizard
of Oz”**



**Girls from the Melbourne Polish Youth Choir with
Mannequins for the White Eagle House!!!
Oliwia Hoehle Sylwia Styczeń & Amelia Ginter**



**Guests viewing The Geelong Polish Migrant Photo
Exhibition at the White Eagle House**



**Cr Andrew Katos & Mr Piotr Rakowski, Consul General of
Poland, Opening The Geelong Polish Migrant Photo Exhibition**



**PCA President with Guests: Mr Soszynski, Mrs E Dziezic, Mrs
B Iwanowska, Cr A Katos, Mr P Rakowski, Ms C Couzens MP**



**Mr Soszynski,
Honorary Consul
of Poland,
Presenting an
Appreciation
Award to
Maria Filipowicz
for work on the
Event
Organisation
Committee**



The Official Guests' Table



**Mr Soszynski,
Honorary Consul
of Poland,
Presenting an
Appreciation
Award to
Mark Anderson
for work on the
Event
Organisation
Committee**



The Photo Exhibition was very popular during the whole evening



Jolanta Baldasso (Karpinski) with her "Migrant Journeys to Australia" Exhibit



Our young Polish entertainers who performed during the evening



Consul General, Mr Piotr Rakowski, addressing our guests



The Melbourne Polish Youth Choir singing a popular Polish/Ukrainian love song, "Hey Sokoty"



It was a great pleasure to host so many of our Polish Guests from Melbourne, including Ms Basia Czech OAM (on far left), the Artistic Director of the "Polonez" Song and Dance Ensemble of Melbourne

Obchody Święta Konstytucji 3 Maja, 1791



Proclamation by King Stanisław Poniatowski of
Poland's first Constitution on 3rd May 1791.

Painting by Jan Matejko

Od 235 lat Polacy na całym świecie świętują rocznicę uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja – pierwszej w Europie, a drugiej na świecie, po Stanach Zjednoczonych.

Celebrating Poland's 3rd May 1791 Constitution Day

For 235 years, Poles worldwide have celebrated the Constitution of May 3rd—not only Poland's first but the first in Europe and the second in the world, following only the United States.

I am proud that for the last 75 years, the Polish community in Geelong has continued to honour this milestone. I vividly remember my pre-teen years in the 1950s, when over 200 people would gather at St Mary's Hall for the annual Third of May Constitution Day celebrations. For decades, audiences enjoyed folk dances, patriotic recitations delivered by the Polish Saturday School students, the Polish Theatre group reenacting King Stanisław's proclamation of the 1791 Constitution and the traditional oration of 3rd May Constitution delivered by a leader of our Geelong Polish community.

Sadly, we no longer have a dance group, a Saturday Polish school nor a Theatre group. However, during my ten years on the PCA Committee, I have endeavoured to continue that traditional oration of the 3rd May Constitution, though

Jestem dumny, że przez ostatnie 75 lat społeczność polska w Geelong nieprzerwanie upamiętnia to ważne wydarzenie. Dobrze pamiętam lata pięćdziesiąte, kiedy ponad 200 osób gromadziło się co roku w St Mary's Hall, przy Myers Street w Geelongu, na obchodach Święta Konstytucji 3 Maja. Przez te siedem dekad, społeczność polonijna podziwiała tańce ludowe, recytacje patriotycznych wierszy w wykonaniu uczniów polskiej szkoły sobotniej, inscenizacje ogłoszenia Konstytucji z 1791 roku przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w wykonaniu grupy teatralnej. Zebrani mogli również wysłuchać okolicznościowego referatu wygłaszanego przez lidera naszej polskiej społeczności. Niestety, nie mamy już ani grupy tanecznej, ani polskiej szkoły sobotniej ani grupy teatralnej. Jednak podczas moich dziesięciu lat w Zarządzie Związku Polaków w Geelong, zawsze starałem się podtrzymywać tradycję wygłaszania „trzeciomajowego” referatu – choć być może z mniejszym sukcesem, niż na to co liczyłem. W związku z tym postanowiłem zmienić formę dzisiejszej prezentacji.

Poprosiłem panią Eufemię Aszembrenner o wybranie i wyrecytowanie wiersza oddającego ducha Konstytucji 3 Maja – takiego, który mógłby na nowo rozbudzić w nas patriotyzm naszych rodziców i dziadków, którzy osiedlając się w nowej ojczyźnie, nigdy nie zapomnieli o swoich korzeniach i o wielu historycznych osiągnięciach polskich bohaterów.

Pani Aszembrenner wybrała piękny utwór **Marii Konopnickiej** zatytułowany „Trzeci Maj” (napisany w 1891r, dokładnie 100 lat po uchwaleniu Konstytucji, 1791). Przetłumaczyłem ten wiersz na język angielski. Na Państwa stołach znajdują się kopie w obu językach wraz z objaśnieniem symbolicznych terminów, których użyła Konopnicka.

perhaps with less success than I had hoped for. Consequently, I have therefore decided to change the format of today's presentation.

I asked **Mrs Eufemia Aszembrenner** to select and recite a poem of her choice, a poem which reflects the spirit of the legacy of the May 3rd Constitution— a poem that might rekindle in us the patriotism of our parents and grandparents, who settled in this new homeland, but never forgot their roots and the accomplishment of the many Polish heroes of the past. Mrs Aszembrenner chose **Maria Konopnicka's** beautiful poem, entitled “**Third of May**” (written on 1891, exactly 100 years after it was proclaimed)

Third of May Poem – Maria Konopnicka

God, grant! God, grant!
That the Third of May may shine,
The White Eagle soars into the azure,
Above the lands of both Poland and Lithuania.

For a whole century he breathed in the gloom,
For a whole century he beat his wings against the walls,
Today, revealed again to the Polish eye,
He turns silver over the fields and the meadows!

The glow of a crown strikes out from him...
It is no thunderbolt—but the dawn of bright days!
The dawn of a great, new covenant,
The dawn of brotherhood from sea to sea!

Today is the holiday of a nation in shackles,
Of a people in the dungeon and in the bonds of the chain!
Though law and freedom were taken from us,
They could not take their spirit.

Trzeci Maj – Maria Konopnicka

Boże, daj! Boże, daj!
By zabłysnął Trzeci Maj
Biały Orzeł wlatuje w błękity
Ponad ziemie i Polski i Litwy

We, surrendered to destruction and night,
We, without a sceptre, without a voice, without strength,
Celebrate the triumph of light in the abyss,
The triumph of life—beneath the tombstone.
For a hundred years we were lashed with a cruel whip,

Przez wiek cały on dyszał w pomroku,
Przez wiek cały bił skrzydłem o ściany,
Dziś polskiemu zjawiony znów oku,
Srebrzyście nad pola, nad łąny!

Blask korony od niego uderza.....
To nie piorun – to jasnych dni zorza!
Świt wielkiego, nowego przymierza,
Świt braterstwa od morza do morza!

To narodu w okowach dziś święto,
Ludu w kaźni i w pętach łańcucha!
Choć nam prawo i wolność odjęto,
Nie zdołano nam odjąć ich ducha.

My zagładzie i nocy oddani,
My bez berta, bez głosu, bez siły,
Tryumf światła świecimy w otchłani
Tryumf życia – pod głazem mogli.

Sto lat twardym smagano nas biczem,
Sto lat w dusze wlewano trucizny,
A my trwali i żyli tym zniczem,
Co się zowie miłością ojczyzny.

A my trwali i żyli też chlebem
Hostią wspomnień i ofiar kielichem,
I pod chmurnym modlili się niebem,
I po haśle wołali się cichem.

Sto lat gnani po śniegach Sybiru,
Tęskną myślą o Polsce my żyli,
I – tułacze – garść ziemi, szmat kiru,
Brali na pierś, relikwią nosili.
I zobaczył świat wolności – w niewoli
I skowronki nad śnieżnych grud polem,
I wschodzący siew życia – na roli,
Zagłuszony śmiertelnym kąkolem.

O ty Polsko, ojczyzna ty miła
W katakumbach, i podziemiach żyjąca,
Wiesz że, skąd ci to światło, ta siła,
Co przestraczem pierś panów twych trąca?

Twój fundament, twój zrąb i opoka
Tkwi w najgłębszej powołań twych treści,
Tyś nosiła koronę proroka.
Ty dziś nosisz koronę boleści.

Odetchnęły twe sioła i grody
Tchem szerokim przed ziemią i niebem
Błysnął ranek majowy pogody
Brat się z bratem przełamał praw chlebem.

Ale owej zbratania się chwili,
Tkwił duch, wiecznie i żywy i młody,
Jego cud to, i żeśmy przeżyli,
Te katorgi, kajdany i lody.

Jego cud to, że w całej ziemscy,
Co się zwała przed wieki Piastowa,
Nie ma jednej dziś suchej żrenicy,
Na ojczyzny zaklęcie i słowo.

O ty orle, ty orle nasz biały,
Na dalekie leć niwy i pola,
Mów tym sercom, co we łzach omdlały,
Że się kończy wiekowa niedola

For a hundred years, poison was poured into our souls,
Yet we endured and lived by that sacred flame,
Which is called the love of our homeland.

And we endured and lived on the bread of tears,
The host of memories and the chalice of sacrifice,
And prayed under a cloudy sky,
And called out to each other with a silent password.

For a hundred years driven across the snows of Siberia,
With longing thoughts of Poland we lived,
And – exiles - a handful of earth, a scrap of mourning cloth,
We took to our breasts, and wore as a relic.

And the world saw freedom—in captivity,
And larks over the field of snowy clods,
And the rising sowing of life—on the soil,
Stifled by the deadly corncockle weed.

O you Poland, you dear fatherland,
Living in catacombs and underground,
Do you know from where you have this light, this strength,
That strikes your master's breasts with dread?

Your foundation, your framework, and your rock
Lie in the deepest essence of your callings,
You once wore the crown of a prophet.
Today you wear the crown of sorrows.

Your villages and towns have caught their breath
With a wide breath before earth and heaven;
The May morning of fair weather has flashed,
Brother has broken the bread of rights with brother.

But in that moment of fraternisation,
The spirit dwelt, eternally living and young,
It is his miracle, and that we survived,
Those tortures, chains, and freezing cold.

It is his miracle, that in all the land,
Which ages ago was called the land of Piast,
There is not one dry eye today,
At the fatherland's incantation and word.

O you eagle, you our white eagle,
Fly to the distant cornfields,
Tell those hearts that have fainted in tears,
That the century-old misery is ending.



Maria Konopnicka

23 May 1842 - 8 October 1910

Zdjęcia ze Święta Konstytucji 3 Maja 2026

Photos from our Polish Constitution Day Celebrations



Sztandary przed Kościołem w dniu 3 Maja
SPK & PCA Banners at the Church on Constitutions Day

Pani Aszembrenner recytuje wiersz Marii Konopnickiej
Mrs Aszembrenner reciting a poem related to the 3rd May Constitution



Traditional presentation of
the SPK & PCA Banners



Pani Kozdra została Matką Roku 2026
Mother of the Year for 2026, Mrs Kozdra



Danni congratulating her Mum on her Award!
Danni gratuluje Mamie nagrody



Okazja do spotkania
A good opportunity to meet up with young friends!

—  **SAVE THE DATE!**  —

**KEEP SUNDAY, 26TH JULY 2026 FREE
FOR A SPECTACULAR PERFORMANCE BY**

The **Polonez**

 **SONG AND DANCE ENSEMBLE** 



HELD AT THE

WHITE EAGLE HOUSE

46-48 FELLMONGERS ROAD, BREAKWATER



SUNDAY, 26TH JULY 2026



AT 2.30PM



Start a relaxing afternoon with **LUNCH**
at the White Eagle Bistro before being
entertained by Melbourne's acclaimed
Polish Song & Dance Ensemble, **POLONEZ**.

**VIBRANT COSTUMES.
LIVE MUSIC.
TRADITION.**

*An unforgettable
afternoon for all ages!*

Entrance: By Donation 

**Our Bistro is open all day on Sundays, so you are welcome to have lunch
before the Show or stay for dinner after the Show!**

Zapraszamy na spektakularny występ

Zespołu Pieśni i Tańca „Polonez”

Występ odbędzie się w

Domu Orła Białego

46-48 Fellmongers Road, Breakwater

w niedzielę 26 lipca 2026 roku o godzinie 2:30pp.

Obiady w Bistro Domu Orła Białego będą dostępne od 12.00, przed występem
Zespołu „Polonez”.

Wstęp: wolne datki

Henry Szkuta – President, Polish Community Association in Geelong Inc.

Kalendarz Związku Polaków w Geelong (ZPG) na rok 2026

Polish Community Association's (PCA) Calendar for 2026

Please check to make sure that our files have your correct:

- Address
- Phone Numbers
- Email Address

Prosimy sprawdzić w Barze czy mamy wasze dokładne:

- Adresy
- Telefony
- Adresy emailowe

DATY DO ZAPAMIĘTANIA w 2026r

28 lutego	sobota	Pako Festa na Pakington Street West Geelong	Cały dzień
4 kwietnia	sobota	Świecenie pokarmów w Domu Polskim	1.00pm
25 kwietnia	sobota	SPK obiad po defiladzie z okazji ANZAC Day	1.00pm
3 maja	niedziela	Uroczystość 3 Maja i obiad z okazji „Dnia Matki”	2.00pm
20 czerwca	Sobota	Obiad z okazji 75-lecia pierwszych polskich migrantów , połączony z wystawą historycznych fotografii Polaków w Geelong	6.00pm
Czerwiec	Przypominamy o uregulowaniu składek ZPwG członkowskich (\$10) przed 1/7/2025		
26 lipiec	Niedziela	Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Polonez” z Melbourne	2.30pm
29 sierpnia	sobota	Polski Wieczór – Wszyscy proszeni	7.00pm
13 września	niedziela	Obiad z okazji Dnia Ojca	2.00pm
25 października	niedziela	Roczne Walne Zebranie Związku	4.00pm
15 listopada	niedziela	Akademia Niepodległości Polski z obiadem	2.00pm
13 grudnia	niedziela	Wspólna Wigilia w Domu Orła Białego	2.00pm

DATES TO REMEMBER in 2026

28 February	Saturday	Pako Festa in Pakington St West Geelong	All Day
4 April	Saturday	Polish Tradition of the Blessing of Easter Food	1.00pm
25 April	Saturday	Polish Ex-servicemen Members' Lunch at the White Eagle House	1.00pm
3 May	Sunday	Polish Constitution Day and Mother's Day Lunch	2.00pm
20 June	Saturday	Formal Dinner to Celebrate 75th Anniversary of Polish Migrants including a Photographic Exhibition of Poles in Geelong, 1951-2026	6.00pm
June	A Reminder: Renewal of PCA Annual Membership (\$10) must be made before 1/7/2026		
26 July	Sunday	Performance by “Polonez”, Polish Song and Dance Ensemble from	2.30pm
29 August	Saturday	A Polish Evening - Everyone Welcome	7.00pm
13 September	Sunday	Father's Day Lunch	2.00pm
25 October	Sunday	Annual General Meeting of the PCA	4.00pm
15 November	Sunday	Polish Independence Day Celebrations and Lunch	2.00pm
13 December	Sunday	Traditional Polish Christmas Eve Dinner – White Eagle House	2.00pm

Also :

- Country & Music **every Friday** night
- Every **first** Sunday of the month (not in May) – The Jazz Club meets at 2.00pm.
- Senior Citizens Group, run by AMCS, meets every Friday. Open to all nationalities.
- Polish Senior “**The Golden Age**” Club meets every Wednesday.
- Two Filipino Clubs meet at the Club on a Weekly basis and hold their social functions regularly at the White Eagle House

Także:

- Country & Music **w każdy piątkowy wieczór**
- w każdą **pierwszą** niedzielę miesiąca (**oprócz maja**) o 2.00pp spotyka się „Klub Jazzowy”
- Grupa Seniorów, prowadzona przez AMCS, spotyka się w każdy piątek. Wszyscy mile widziani, nie tylko Polacy –11.00 rano.
- Klub Seniorów, „**Złoty Wiek**”, spotyka się w każdą środę o 11.00 rano.
- Dwa filipińskie kluby spotykają się w Domu Orła Białego co tydzień i regularnie organizują tu swoje imprezy towarzyskie.

Bistro Opening Hours

Monday - Saturday

Lunch: 11.30 - 2.00pm Dinner: 5.30 - 8.00pm

Sundays - 11.30am – 8.00pm

Godziny otwarcia Bistro

Od poniedziałku do soboty

Obiad: 11.30 - 2.00pp Kolacja: 5.30 - 8.00pp

Niedziele od 11.30 rano do 8.00 wieczorem